

Przy Kominie

Pectus

1. Ta historia zaczęła się,
Tam na wzgórzu, gdzie stał drewniany dom.

Każdej zimy wielki mróz,
Malował nam na szybach kilka nut.
Dziki sad, a wokół krzywy płot.

My, w jednym pokoju razem cały rok,
Może znów, uda się nam.

Ref.

Przy kominie spotkać się
I posłuchać jak w duszy gra,
Kolęda z dawnych lat,
Która łączy nas.
W świąteczną noc,
W zimowy czas.

2. Ta historia dziś zatoczyła krąg,
Tam na wzgórzu, gdzie stoi rodzinny dom,
W którym ogień już rozpalam sam,
Wspomnienia pachną niczym ciepły piec.

Wiem, na pewno wrócę tu za rok,
Może znów, uda się nam,

Ref.

Przy kominie spotkać się
I posłuchać jak w duszy gra,
Kolęda z dawnych lat,
Która łączy nas.
W świąteczną noc,
W zimowy czas.

Stary, nowy rok. Stary, nowy rok.
Stary, nowy rok. Stary, nowy rok.
Stary, nowy rok. Stary, nowy rok.
Stary, nowy rok. Stary, nowy rok.